

SN o dezubekizacji: odpowiedzialność indywidualna, nie zbiorowa

<https://edgp.gazetaprawna.pl/e-wydanie/57417,17-wrzesnia-2020/71170,Dziennik-Gazeta-Prawna/731830,SN-o-dezubekizacji:-odpowiedzialnosc-indywidualna-nie-zbiorowa.html>

Wydanie z dnia: czwartek, 17. wrzesień 2020»Dziennik Gazeta Prawna



fot. Rafał Guz/PAP - Sędzia Iwulski podkreślił, że uchwała będzie miała znaczenie w tysiącach toczonych dziś spraw

Państwo jest uprawnione do rozliczeń z reżimem. Przed sądem stoi jednak zawsze konkretny człowiek – argumentował Sąd Najwyższy

Ocena służby na rzecz totalitarnego państwa powinna uwzględniać wszystkie okoliczności i indywidualne czyny. Tym samym samo formalne kryterium przynależności do jednostek wyróżnionych w art. 13b ustawy z 2016 r. to za mało – ocenił w uchwale Sąd Najwyższy.

Do tej pory Zakład Emerytalno-Rentowy wydający decyzję o obniżeniu świadczeń oraz MSWiA stały na stanowisku, że wystarczą dokumenty przesłane przez IPN potwierdzające, że dana osoba służyła od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w ustawie cywilnych i wojskowych instytucjach oraz formacjach.

– Sąd powinien mieć prawo do interpretacji przepisów. Bez oceny konkretnej sprawy, straciłby ważną kompetencję – uznał przewodniczący składu sędziowskiego Józef Iwulski. Dodał, że katalog czynników, który powinien brać pod uwagę sąd, jest szeroki. To m.in. długość pełnienia służby, jej historyczne umiejscowienie w czasie, stanowisko, stopień służbowy.

Sprawę przed SN zainicjował Sąd Apelacyjny w Białymstoku, przedstawiając do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne: czy kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin wprowadzone ustawą z 16 grudnia 2016 r. zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach oraz formacjach od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją IPN? Czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów, ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu?

Te wątpliwości zrodziły się w SA, który rozpatrywał apelację od wyroku Sądu Okręgowego w sprawie Aleksy T. przeciwko dyrektorowi ZER MSWiA o wysokość policyjnego świadczenia emerytalnego. Sąd I instancji uznał zasadność obniżenia świadczenia.

Zdaniem sędziego sprawozdawcy wczorajszej rozprawy SN Bohdana Bieńka problem wykracza poza zagadnienie prawne. – To jest pytanie, jak mamy sobie poradzić z przeszłością i jak ją rozliczyć. Rozrachunek powoduje silne linie podziałów, również politycznych – mówił. – SN podziela pogląd, że państwo jest uprawnione do rozliczeń z reżimem. Przed sądem stoi

jednak konkretny człowiek. Czy ustawodawca chce więc ocenić jednostkę, czy prowadzi do odpowiedzialności zbiorowej?

Zacytował też słowa z preambuły konstytucji: „pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane...”. – Ta gwarancja odcina nas od metod typowych dla państw totalitarnych – dodał sędzia Bieniek.

Sędzia Iwulski podkreślił, że uchwała będzie miała znaczenie praktyczne w tysiącach toczonych się dziś spraw. Tym bardziej że występują rozbieżności, sądy dotąd niechętnie podejmowały się rozstrzygnięć, czekając na opinię o konstytucyjności zapisów ustawy przez trybunał.

Wcześniej jednak prok. Bartłomiej Szyprowski w imieniu prokuratora generalnego złożył dwa wnioski. – W związku z informacją wskazaną w Wikipedii o odbyciu przeszkolenia wojskowego przez przewodniczącego składu sędziego Józefa Iwulskiego może zachodzić okoliczność mogąca wskazywać na wątpliwości co do bezstronności w niniejszej sprawie – mówił. –

Po drugie przedmiot postępowania dotyczy art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy i ich rodzin. Tymczasem przed Trybunałem Konstytucyjnym toczy się postępowanie, które jest nierozzerwalnie związane z tym przed SN. Wnoszę więc o odroczenie rozpoznania do czasu wyroku TK.

SN oba wnioski odrzucił. – Pan prokurator został powiadomiony o terminie rozprawy w lipcu, tymczasem oba wnioski wpłynęły na godzinę przed posiedzeniem – argumentował sędzia Iwulski. Dodał też, że owszem odbywał służbę, ale po zakończeniu studiów w ramach przepisów o powszechnym obowiązku obrony.

– Pytanie, co stało na przeszkodzie, by te wnioski wpłynęły wcześniej? Tym bardziej że pan prokurator był łaskaw powołać się na Wikipedię – dopytywał sędzia sprawozdawca.

Stanisław Trociuk, zastępca RPO, przekonywał z kolei, że kolejność działań jest dokładnie odwrotna niż ta, którą zaproponowała prokuratura. – To TK powinien powstrzymać się od orzekania, jeśli jest możliwość wykładni przepisów zgodnie z konstytucją – ocenił.

Przypomnijmy, że już w lutym SN badał tę sprawę. Ówczesny przewodniczący składu sędziaw Zbigniew Myszk, odsyłając ją do rozpoznania poszerzonemu składowi, argumentował, że trybunał w końcu wyznaczył termin

rozprawy. – Sąd Najwyższy nie chce iść na konfrontację. Chce poznać stanowisko TK, który będzie, co ważne, orzekał w pełnym składzie – mówił. Od tamtej pory jednak TK odkłada wydanie wyroku. Kolejne posiedzenie przewidziane jest na 6 października.

Paulina Nowosielska

paulina.nowosielska@infor.pl